



Drodzy w Chrystusie! Moc pozdrowień z Papui.

Znowu minęło trochę czasu więc daje znać, że żyje i piszę parę słów. Od wielu już lat mam tę „przypadłość”, że okres Wielkiego Postu jest dla mnie duchowo bardzo trudny. Zwykle nie kończy się to z Wielkanocą, ale ma poślizg paru tygodni, aby „doświadczalnie” przeżyć zmartwychwstanie Pańskie nie tylko w wierze, ale i w życiu.

W tym roku stało się to gdzieś pośrodku maja. Cieszę się, tymczasem radością i pokojem serca. W tym roku 9 maja minęło 20 lat mojego kapłaństwa, które w większości jest misyjne. Bogu dzięki za ten wielki dar, dzięki wszystkim, którzy się za mnie modlą, abym w tym kapłaństwie wytrwał i służył zarówno Bogu jak i ludziom. W maju mamy u nas w parafii coś w rodzaju „nabożeństw majowych” chociaż daleko im do tych odprawianych w Polsce.

Tutaj to ludzie odprawiają sami w swoich rodzinach lub zbierze się dwie lub kilka rodzin i odmawiają różaniec i litanie. Na zakończenie maja mamy wspólną Mszę św. kiedy to modlimy się we wszystkich intencjach, które były zanoszone podczas nabożeństw.

Z końcem maja odwiedził nas też nasz przełożony prowincjalny z Polski. Przyjechał na 10 dni. Wizytował wszystkie nasze parafie, którymi się opiekujemy: 2 po śp. ks. Jacku Biliku/, i 3 które prowadzimy. Pojechaliśmy do parafii Roma, w buszu, ponad 100 km od Wewak, gdzie pracował ks. Jacek. Niedawno została ukończona budowa domu parafialnego i prowincjał pojechał go poświęcić. Ludzie złożyli petycję proszącą o pallotyna do pracy. Prowincjał przywiózł ze sobą dobrą nowinę, że 2 pallotynów zgłosiło chęć wyjazdu na misje do PNG. Jest więc nadzieja, że za 2 – 3 lata ktoś do nich przyjedzie na stałe.

Prowincjał był u mnie na parafii w święto Trójcy Świętej. Mieliśmy jedną Mszę św. dla całej parafii. Było ładnie i uroczyście, a na zakończenie wspólne jedzenie. Przez cały maj aż do 23 czerwca kampania wyborcza do parlamentu. Jak zwykle jest od czasu do czasu bardzo hałaśliwie na ulicach i mnóstwo plakatów wyborczych. Każdy z kandydatów obiecuje złote góry, a najprawdopodobniej wygra ten co zawsze. Zobaczymy, czy po wyborach wszystko się ustabilizuje, bo jak dotychczas ciągle od 2 sierpnia ubiegłego roku mamy dwa rządy: jeden rządzący a drugi prawowoty, ale obiecujący rządzić po wyborach i który chce, by politycy z obecnego, rządzącego rządu wylądowali za kratkami. Byleby to tylko odbyło się w

Trochę wiadomości z PNG

Wpisany przez Ks. Jan Rykała SAC

pokojowy sposób. Pożyjemy zobaczymy. Pewnie będzie jak zwykle - trochę albo więcej zamieszania i oskarżeń o korupcję itp.

Taka to atmosfera szykuje się nam na przyszłe tygodnie.
Pozdrawiam wszystkich serdecznie. Pamiętajam w modlitwie i o nią proszę.

Ks. Jan Rykała SAC □